

Ze smutkiem powiadamy, że dziś do Łoży Wieczystej odszedł Brat Jerzy Dworak.

Był inżynierem i przedsiębiorcą; przez wiele lat mieszkał i pracował we Francji, tam też został inicjowany do Wolnomularstwa. Działał w Łóżach Wielkiego Wschodu Francji, Zakonu „Memphis-Misraim”, a następnie „Le Droit Humain”. U progu lat 90. XX wieku był jednym z inicjatorów wskrzeszenia naszego Zakonu w Polsce – najpierw utworzenia Łoży Pionierskiej, później Jurysdykcji i wreszcie – Federacji.

Przez lata służył Wolnomularstwu swą wiedzą, zaangażowaniem i sercem. Pełnił funkcje m.in. Prezydenta Federacji Polskiej oraz Czcigodnego Mistrza wielu Warsztatów (ostatnio: Szanownej Łoży „Braterstwo pod Wawelem” na Wschodzie Krakowa). Po zakończeniu trzeciej kadencji S.: Alicji Dworak w maju bieżącego roku – przejął wypełnianie obowiązków Wielkiego Komandora, czyli najwyższego autorytetu wolnomularskiego w Federacji Polskiej DH.

Osiągnął 33 stopień Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego. Był skarbnicą wiedzy o Sztuce Królewskiej i chętnie się nią dzielił. Żadnemu z młodszych adeptów nigdy nie poskąpił pomocy na drodze inicjacyjnej. Pełen ciepła i jednocześnie pasji, wywarł przemożny wpływ na kształtowanie postaw całej rzeszy polskich wolnomularzy.

Pomimo przeciwności losu i kłopotów zdrowotnych, do końca z tym samym zaangażowaniem pracował przy wznoszeniu Świątyni Ludzkości. Jeszcze kilkanaście dni temu, choć z widocznym wysiłkiem woli, był z nami, biorąc czynny i znaczący udział w Konwencji Federacji Polskiej „Le Droit Humain”.

Jego pamięć i jego przykład pozostanie w naszych sercach.

Jęczmy, jęczmy, jęczmy...

...ale pozostajmy z nadzieją.